

PRENUMERACJA:

W Łodzi:
Rocznie rs. 6
Półrocznie 3
Kwartalnie 1 k 50
Miesięcznie 10
w KRÓLESTWIE I CESARSTWIE:
Rocznie rs. 8
Półrocznie 4
Kwartalnie 2

Prenumeratę na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirszefelda, przy ulicy Mazowieckiej, Nr. 16, wprost Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Tamże nabycie można pojedyncze numery Dziennika.
Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz pełnym lub za jego miejsce 6 kop., z ustępstwem wrzasku częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rachunku.
Nekrologi na każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.
Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresowe po rs. 2 miesięcznie.
Od należności przewyższających 10 rs. ustępstwo dodatkowe ogólne 5%.

KALENDARZYK.

Dzisiaj: Benedykta O.
Jutro: Oktawy W.
Wschód słońca o godz. 6 min. 28. Zachód o godz. 5 min. 54
Długość dnia godz. 11 min. 26. Przybyło dnia godz. 3 min. 41.

Biurowo Redakcyi i Administracyi
ulica Piotrkowska, hotel Hamburski Nr. 275.

Adres telegraficzny:
„DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są w Administracyi „Dziennika” oraz w Biurowo Ogłoszeń Rajchmanna i Frenclera w Warszawie i w Łodzi.

Recepty, nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

FINANSE ROSYI.

I.

Jako główną przyczynę silnego spadku kursu rublowego uważa „Economiste français” obawę przed wojną. Po pięciu lub sześciu latach pokoju stan finansów Rosyi byłby prawdziwie dobrym. Wojna, z wszystkimi towarzyszącymi jej nieszczęściami, jest szczególnie niebezpieczną dla krajów, w których obieg metaliczny nie jest dobrze ustalony. Powyższe uwagi wypowiada „Economiste français” ogłaszając następujący list swego współpracownika, Artura Rafałowicza, o spadku kursu rublowego:

„Utrzymując jakoby ruski minister skarbu znajdował się w położeniu rozpaczliwym, spotykając wszystkie wielkie rynki zamknięte przed sobą a bankierów przygotowujących się do stawiania mu warunków uciążliwych, jak gdyby w przededniu klęski a nie w czasie pokoju zupełnego, w zaraniu trwałego zaniku naprężeń politycznych.

Otóż, wiadomo mi ze źródła absolutnie pewnego, że ruski minister skarbu odrzucił w roku 1887, po raz ostatni przy końcu listopada, stanowcze oferty co do emisji 20 milionów funtów szterlingów, pochodzące z Paryża. W roku 1888 dwa zakłady finansowe paryskie, należące do największych, ponowiły propozycję przyjęcia emisji pożyczki ruskiej we Francyi. Także tę ofertę odrzucono, z uwagą, że skarbu państwa nie potrzebuje pieniędzy.

Rzeczywiście, z ostatniego wykazu tygodniowego ruskiego banku państwa okazuje się, że rachunek bieżący ministerium skarbu w samym Petersburgu wynosi 119,300,000 rubli, oprócz 23,260,000 rubli w złocie i srebrze, pochodzących z cel, które są obliczone po cenie nominalnej a podług kursu obecnego przedstawiają wartość 45 milionów rubli papierowych.

Do tych sum dodać należy 24 miliony rubli, które bank państwa posiada za granicą, tudzież 19,800,000 rubli w złocie i srebrze leżących w kasie tegoż banku.

Spadek rubla jest klęską, lecz klęską przemijającą. Oprócz obaw przed wojną, prawdziwą przyczyną spadku kursu rublowego — jest to, że Rosya wykupiła dużo swych papierów; przyjęła ona większą część tego co sprzedawała przedtem w Niemczech. Wywóz nie wystarczył na pokrycie tych zakupów, trzeba było sprzedawać ruble. Nic dziwnego, że Rosya wykupiła i wykupuje jeszcze swoje papiery za granicą: pożyczki 5% wewnątrz (wschodnie etc.) podlegające podatkowi i przynoszące 4 1/2% kosztują po 97—98 i nabywane bywają masami wewnątrz kraju, podczas gdy 5% pożyczki złote, wolne od podatku są notowane po 90.

O masie kapitalistów ruskich daje wyobrażenie suma 1,800 milionów rubli znajdujących się dla przechowania w banku państwa i przedstawiających przeszło trzecią część długu Rosyi. Do tego liczyć należy papiery złożone do przechowania w bankach prywatnych i u bankierów ruskich.

Spadek kursu wekslowego zaostrzył bankructwo wielkiego spekulanta żyłkowego, które spowodowało znaczne sprzedaże przymusowe; spora liczba spekulantów drobnych skupujących ruble w Berlinie, lub sprzedających funty szterlingów w Petersburgu, powiększyła wymiary tych sprzedaży. Przez chwilę panował pewien rodzaj „krachu” na giełdzie petersburskiej. Od dwu lat wytworzyła się tam spekulacja nadmierna, w następstwie sztucznej nieco taniości pieniędzy; spekulanci podnieśli zbyt wysoko kursy pewnej liczby papierów miejscowych, szczególnie akcji bankowych i pozaciągali zobowiązania żyłkowe na ruble zagranicą. Wyteżona struna pękła nareszcie. Co do projektu uprawnienia obrotów w monecie brzęczącej, jest on nawet bardzo korzystnym dla zagranicy, której dałby możliwość operowania w Rosyi i uniknięcia nieobliczonych wahań kursu wekslowego. Projekt otwiera to, co istniało we Włoszech w czasie kursu przymusowego, kiedy zaprowadzono weksle płatne w złocie. Nowy środek ruski nie zmieniłby zresztą w niczem obowiązku skarbu i towarzystw dróg żelaznych spłacania złotem długu zaciągniętego.

Za upadkiem domu bankowego, którego sześć umarł, poszły zawieszenia wypłat kilku małych domów, które otrzymały w Berlinie kredyty do nieumiarkowanej spekulacji i którym tych kredytów odmówiono. Bank ruski dla handlu zagranicznego, posiadający 20 milionów kapitału zakładowego, poniósł znaczne straty, które pochłonęły cały zysk z roku 1887 i część kapitału zasobowego. Kurs akcji tego banku spadł o 100 rubli w ciągu kilku dni. Ta przesadna spekulacja, która doprowadziła do tak zgnubnych rezultatów, pozostaje w ścisłym związku z nadmiarem obiegu papierowego. Wycofanie z odpowiedniej sumy rubli papierowych jest jedynym wyjściem z obecnego przesilenia pieniężnego. Okazało się raz jeszcze, że słuszność jest po stronie teoretyków a nie po stronie empiryków szkoły zmarłego Katkowskiego, którzy wyobrażają sobie że państwo może stworzyć bogactwo, wypuszczając pieniądze papierowe.

Z listu powyższego najważniejszym czytelnikom jest ustęp przesyłany rozpowszechnionym w Niemczech pogłoskom, jakoby ruski minister skarbu napróżno starał się o zaciągnięcie nowej pożyczki za granicą. Część prasy niemieckiej usiłująca podkopać kredyt Rosyi uporczywie powtarzała tę pogłoskę od dłuższego czasu, w braku innych argumentów. Głos Artura Rafałowicza, paryskiego bankiera grupy rotszyldowskiej, wtajemniczonego doskonale w interesy ruskiego ministerium skarbu, musiał zwrócić na siebie powszechną uwagę. Obecnie i w Niemczech odzyskuje przewagę prąd przyjaźniejszy dla finansów Rosyi. Nie dotykając bliżej przyczyn tego zwrotu, ściśle związanych z ostatnimi wypadkami politycznymi, przytoczymy jeszcze tylko artykuł umieszczony w sobotnim numerze berlińskiego „Boersen couriera”, finansów ruskich dotyczący. „Boersen courier” odznaczał się zawsze stosunkowo wielką powściągliwością w walce ekonomicznej z Rosyą, niemniej przeto i w jego szpaltach przebiega się dosyć wyraźnie prąd nowy.

Przemysł, Handel i Komunikacje.

Drugi wodny. „Petersburskija wiadomosti” donoszą, że z nadejściem wiosny ministerium komunikacji zamierza rozpocząć roboty około uregulowania koryta Dniepru pod Kijowem i Kramieńczugiem, Prypoci w pobliżu miasteczka Czarnobyla i Dniestru między Mohylowem a Wychwatynkami.

Drugi żelazny.
— Dochody drogi żelaznej nadwiślańskiej w miesiącu styczniu powiększyły się o 24,432 rs. 92 kop. w porównaniu z rokiem przeszłym. W styczniu 1887 roku było dochodu 293,390 rs. 89 kop. a w styczniu roku 1888 wpłynęło 317,823 rs. 81 kop.

Handel.
— Grono przedstawicieli stanu kupieckiego w Petersburgu, opracowało memoriał, mający być przedstawiony ministrowi skarbu, a którego celem jest umocnienie kredytu handlowego, przez położenie kresu złośliwym bankructwom. Środkiem, prowadzącym do osiągnięcia tego celu, ma być wydanie przepisów, ażeby kupcom nie było wolno sprzedawać swoich zakładów handlowych i przemysłowych, ani też majątków nieruchomości inaczey, jak po opublikowaniu takiej sprzedaży, w pewnym oznaczonym terminie, przed jej dojściem do skutku i jeżeli sprzedającemu nie będą wytoczone procesy, albo jeżeli pretenzje wierzycieli nie zostaną zabezpieczone, choćby nawet termin ich regulowania jeszcze nie nadszedł.

Podatki. Okólnik ministra skarbu ogłoszony w „Więstniku finansów” zawiadamia, że wprowadzony na korzyść miast Królestwa Polskiego w zamian za uchylone opłaty propinacyjne i konsensowe dodatek 50 procentowy do podatku patentowego na szynki i gorzelnie należonego, ma być pobierany nadal we wszystkich miastach Królestwa nie tylko od pomienionego podatku, lecz i od wszelkich innych opłat patentowych na rzecz skarbu pobieranych.

Przemysł.

— Podług informacji „Petersburskich

PRZEGLĄD TEATRALNY.

Teatr i publiczność. — Stargane więzy, komedia w 5 aktach E. Scribe'go, przedstawiona dnia 8 marca na benefit p. J. Zapalowicza; Najnowszy skandal, komedia w 3 aktach T. Barriere'a, przedstawiona po raz pierwszy dnia 13 marca; Myszk, komedia w 3 aktach E. Pajlleron'a, przedstawiona po raz pierwszy dnia 15 marca, na benefit p. Anieli Wyrwicz, — przez towarzystwo artystów dramatycznych pod dyrekcją p. Texla.

W odstępach zaledwie kilkudniowych gościli na scenie teatru Victoria: Scribe, Barriere i Pajlleron, trzej pisarze o wybitnych stanowiskach, a bardzo różnych kierunkach w sztuce dramatycznej. Podczas gdy Barriere np. był zawsze dobrym humorystą a nawet dzielnym satyrykiem w lepszych utworach swoich, a Pajlleron z niepospolitym talentem wdiera się w tajniki duszy ludzkiej i z uwielbienia godną prawdą przedstawia nam świat, w którym się obraca, tworząc małe arcydzieła z drobiazgowością, — Scribe był przedewszystkiem pisarzem dla teatru, w właściwym słów tych znaczeniu. Nie bawił się w filozofię na scenie, niezawście się troszczył o ściśle wymotywaną danej sytuacji, czasem wymagał ustępstwa drobnego od psychologii, w gruncie rzeczy będąc z nią zawsze w zgodzie, ale umiał poruszać widzów i zatrudniać aktorów. Zawijanie węzła dramatycznego, efektowne rozwikłanie intrygi, akcja nie gubiąca się w monologach, oto główne zalety utworów Scribe'go, jego szkoły i jego teatru, który wytworzył, — zalety, którychby życzyć należało wielu pisarzom współczesnym.

Niemniej przeto „Stargane więzy” albo raczej „Więzy”, jak chce mieć oryginał, są jednym ze słabszych utworów tego pisarza. Scribe, jak każdy zresztą z głośniejszych dramaturgów francuskich, zarzucany

był obstalunkami, pisał wiele sam, a więcej jeszcze do spółki z innymi. Miał on pod swoim kierunkiem pracownię pisarską, — krajał, przerabiał i sztukował pomysły współpracowników swoich, a w takich warunkach, rzecz bardzo naturalna, pomiędzy wybornymi sztukami, musiały się także znaleźć „obstalunkowe.” Jedną z takich jest zapewne komedia „Stargane więzy.”

Treść tej sztuki da się opowiedzieć w kilku słowach. Młody malarz Emeryk d'Albert kocha Alinę, córkę bogatego kupca Clerambeau, którą zna od dzieciństwa, chociaż ją szczerze, nie dla posagu, — ale jednocześnie wiąże go stosunek serdeczny z hrabiną Saint Geran, protektorką, która utorowała mu drogę do sławy. Swatem Emeryka i Aliny jest właśnie hrabia Saint Geran, kontr-admirał, mający pewne prawa do wdzięczności ze strony papy Clerambeau. Kupiec zgadza się na małżeństwo, ale pod warunkiem, że hrabia zarczy słowem, że przysięgnie, iż młody malarz nie ma zobowiązań, któreby mogły złamać szczęście Aliny. Hrabia ręczy, spieszy z dobrą wieścią do Emeryka i dowiaduje się, że właśnie takie więzy krępują młodego człowieka; Emeryk przyrzeka, że je zerwie stanowczo, lecz doświadczony hrabia przewiduje, że niełatwa to będzie sprawa, bo przy rozwiązywaniu takich stosunków wchodzi w grę mnóstwo okoliczności nieprzewidzianych. Bądź co bądź, postanawiają walczyć, przy pomocy Ballard'a, młodego adwokata, który pełni w sztuce funkcję opatrzniciowego medyum, zjawiającego się na zwołanie w krytycznej chwili, aby powikłać lub rozjaśnić położenie. Rzecz oczywista, że hrabia walczy także o swoją miłość, a intryga wikła się tembardziej, ile że o stosunku malarza do hrabiny nie może wiedzieć hrabia, ani też Alina. I nie dowiadują się aż

do końca sztuki, chociaż w ich oczach rozgrywa się ten dramat miłosny; dowiaduje się wprowadzić srogi parytanin, papa Clerambeau, ale milczy i — przebacza, bo musi, inaczej zatrąby życie swemu przyjacielowi. Hrabina rezygnuje, i spieszy z mężem na okręt, który oczekuje na swego admirała. Rozpatrzywszy się uważnie w tej sztuce, można łatwo wykazać naciąganie sytuacji, ale przyznać trzeba, że autor wcale zręcznie zamaskował słabe strony. Postacie skreślone są wybornie, a cała rzecz byłaby bardziej zajmująca, gdyby zamiast w pięciu, zamknięto ją w trzech aktach.

Nietyle „Starganym więzom,” które jak powiedziano, są jednym ze słabszych utworów w teatrze Scribe'go, ile firmie tego pisarza, rzadko już dziś spotykanej na afiszach naszych teatrów, poświęciliśmy dłuższą wzmiankę, — natomiast w paru słowach możemy zatrzeć się z „Najnowszym skandalem,” Teodora Barriere'a.

Gdy wspomnimy „Kobiety z kamienia,” gryzącą satyrę w „Fałszywych poczciwcach,” sarkazm w „Nitce jedwabiu,” — gdy uprzymomimy sobie tak śmiało kreślone charaktery osób działających w tych sztukach, barwną tabułę, opartą na głębszych studiach obyczajowych, mimowoli musimy się zapytać, co właściwie chciał Barriere osiągnąć swoim „Najnowszym skandalem.” Niema zresztą w tej komedii nic nowego, nie mówiąc już o najnowszym. — Zwykły wypadek udratyzowany i nie więcej.

Ludwika Letellier, lektorka w domu margrabiostwa Lipari, posadzoną została o schadzki z baronem de Strade, którą miała pani margrabina. Z posiadzenia tego korzysta pani de Meillan, aby skompromitować Ludwikę, obecnie żonę hrabiego de Fresny, jako szczęśliwszą rywalkę. Nurtującemu już w salonach skandalowi zapobiega w samą porę baron, który przy-

znaje się do winy, demaskuje margrabinę Lipari, za co ofiaruje jej swoją rękę — i komedia skończona. Jak widzimy, niema w niej nic, ani fabuły zawiklanej, ani tendencji, ani charakterów. Cały ten obrazek jest sobie bzdurstwem, a jednak patrzy się na niego z przyjemnością. Kilka dobrych scen, jak np. pomiędzy księżną a Gastonem i wprowadzoną po raz pierwszy do domu młodą małżonką Alberta, lub wreszcie początek aktu trzeciego, wynagradzają poniekąd brak treści, jednakże z zastrzeżeniem, że sztuka musi być grana koncertowo. W teatrze Victoria grano tę sztukę gładko, ale bez honoru, do czego niezawodnie przyczyniły się pustki w sali.

Patrząc na robotę autorską „Najnowszego skandalu,” przyglądając się niektórym figurkom tej komedii, jak np. księżnej i Gastonowi, mimowoli staje nam przed oczyma Pajlleron i jego „Świat nudów.” Ale pomimo pozorowego powinowactwa, jakże olbrzymia różnica w robocie i w osobach. Prawdopodobnie Barriere słyszał coś o tym świecie, który Pajlleron maluje z precyzją mistrza pierwszej wody.

Pajlleron odywa się rzadko, ale dobrze, — trwałemi zgłoskami zapisuje się w pamięci widza. Z górą siedm lat czekałszy na nową jego sztukę „Myszk”, a jednak „Świat nudów” nie stracił uroku nowości. Pisarz ten lubuje się w drobiazgowości, które rzeźbi z wysokim artystycznym. Któż z nas nie widział zakochanych pensjonarek, których miłość cicha, dumna, gniewa nieraz tych właśnie, do których się zwraca. Wszakże to przedmiot powszedni, nieraz już wyszukan, ale trzeba być Pajlleronem, aby go przedstawił tak zajmująco, przystroił taką harmonią świątecznych barw, jak to widzimy w „Mysku.”

(Dokończenie nastąpi).

wiedomości, dozór inspekcji nad fabrykami ma być przeniesiony z pod kompetencji ministerium skarbu do ministerium spraw wewnętrznych i skutkiem tego skład osobowy tego dozoru ulegnie zmianom.

„Kuryer warszawski” prostując wiadomości innych pism donosi, że na posiedzeniu cukrowników w Kijowie w dniu 8 b. m. odbytem, z ogólnej liczby 186 cukrowni do konwencji należących, zgodziło się na przedłużenie konwencji na następne dwa lata do 13 września 1891 roku 90 cukrowni z normami, wynoszącymi około 9 milionów pudów. Do dnia 13 b. m. jeszcze 5 cukrowni podpisało protokół przystąpienia. Liczba fabryk nie należących do konwencji wynosi obecnie 46, z tej liczby 17 fabryk warunkowo zadeklarowało się przystąpić do konwencji.

Gubernia mohylewska liczy 510 fabryk, zatrudniających ogółem 3,354 robotników i dostarczających wyrobów za 3,860,964 rubli, z której to sumy 65% przypada na gorzelnie. W samym Mohylewie istnieje 135 fabryk i zakładów przemysłowych z produkcją roczną za 287 1/2 tysięcy rubli, zatrudniających 300 robotników.

Taryfy. Podobno wkrótce do komitetu ministrów ma być wniesiony projekt, stanowiący ważny prezydent w kwestyi redakcyi taryf kolejowych. Przedewszystkiem nowe przepisy będą zastosowane do przewozu soli z Krymu i g. południowych. Wiadomo, że jedną z najpoważniejszych trudności przy uregulowaniu taryf był sprawiedliwy podział towarów między współzawodniczącymi liniami. Wedle projektu, między liniami współzawodniczącymi wprowadzona zostanie za porozumieniem się zarządów interesowanych, a w braku zgody stosownie do postanowienia rządu, opłata taryfowa, zatwierdzona przez ministerium od przewozu w każdym współzawodniczącym kierunku, z zachowaniem warunków następujących: 1) opłata przewozowa, określona dla najkrótszej z tych linii, stosownie do interesów ogólnie-ekonomicznych okoliczności kraju, powiększa się dla innych linii w stosunku ich długości; 2) czysty zysk, osiągnięty z przewozu towaru po linii najkrótszej, dzieli się pomiędzy wszystkie drogi współzawodniczące, stosownie do stopnia możliwości współzawodniczenia. Możliwość zaś ta określa się wedle teoretycznej normy, przyjmując, iż wszystkie linie przewożą za jednakową opłatą z linią najkrótszą. Stosownie więc do teoretycznego zysku, otrzymanego przy takim obliczeniu, będzie się dzielił zysk rzeczywisty; 3) przy określeniu porównawczej wysokości taryfy dla każdej linii, również przy obliczeniu czystego zysku z przewozu towaru, wysokość wydatków na eksploatację, nadal sposobem próby przyjmować się będzie w kwocie 6 kop. od wiorsty. Jak nadmieniliśmy, projekt powyższy będzie zastosowany do przewozu soli do Królestwa; ułożenie tablic taryfowych powierzono zostało czasowemu wydziałowi taryfowemu przy ministerium komunikacji, pod warunkiem ukończenia pracy tej w b. m. Po-

dobno pomiędzy ministrami komunikacji i skarbu zaszły różnice poglądów na uregulowanie walki taryfowej pomiędzy drogami żelaznymi. („Kraj”).

SPRAWOZDANIA TARGOWE.

Gielda berlińska. Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 17 marca). Działalność giełdy w tygodniu ubiegłym była bardzo ograniczoną, ponieważ całą uwagę zajmował zgon cesarza Wilhelma. Lecz właśnie w tym czasie zaszła na giełdzie zupełna zmiana położenia odbijająca się dosyć jasno na tle smutnych wypadków ostatnich. Podczas gdy dawniej każda wiadomość z pałacu cesarskiego o pogorszeniu się zdrowia monarchy wywoływała na giełdzie głośnie przygnębienie, z chwilą jego zgonu kursy przybrały kierunek zwykły. Widożnie obudziło się zaufanie, że czynniki wywierające nieustanny nacisk na giełdę; tracąc swą wagę pod rządami nowego cesarza Niemiec. Rozgorzenie dzielące Niemcy od innych mocarstw europejskich a szczególnie od Rosji złądziło odradu nad grobem zmarłego monarchy. Wszystkie państwa oświadczyły w wyrazie szczerego współczucia i nadziei, że dla stosunków międzynarodowych rozpocznie się teraz okres pomyślniejszy. Proklamacja cesarza Fryderyka odpowiedziała zupełnie oczekiwaniom i wywarła wszędzie jak najlepsze wrażenie. W optymistycznych zapamiętaniach na zmianę stosunków pomiędzy Niemcami i Rosją posunęto się tak daleko, że ogłoszono już o zawarciu rasko-niemieckiego traktatu handlowego. Rozumie się, że taka zmiana usposobienia odbiła się przedewszystkiem na targu papierów ruskich, które zajęły znowu pierwsze miejsce na giełdzie berlińskiej i nabywane z wznoszącym się życiem osiągnęły znaczne zwyki. Pożyczki złote odzyskały w tygodniu ubiegłym przeszło 2%, pożyczki premie około 1 1/2%, a kurs rubla podniósł się o 5 m.

Gielda warszawska. Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 19 marca). Pomimo bardzo pomyślnego zwrotu w usposobieniu giełdy berlińskiej na warszawskim targu wekslowym nie było wielkiego ożywienia. Zapotrzebowania się ciągle bardzo ograniczone. Wysokie ceny, zaspójnie, wreszcie wywy ostatnie oddziaływały ubezładniając na handel miejscowy; operacje arbitrażowe nie przedstawiały widoków bankierem, wobec braku remes wywozowych. Ujemnie wpłynęła na obroty także ta okoliczność, że komora celna miejscowa była zamknięta przez pół tygodnia z powodu święta dworskiego i zapust wełny starożytno. Pokrywano tylko najniezbędniejszą potrzebę, przy czem kursy trzymały się bardzo blisko poziomu berlińskiego. Kurs marek obniżając się stopniowo zszedł z 81.15 w poniedziałek do 59.90 w sobotę w żądaniu. Nieco więcej ożywienia okazywał targ papierów publicznych, szczególnie w pierwszej połowie tygodnia. Największe powodzenie miały listy zastawne ziemskie, zajmujące już od kilku tygodni pierwsze miejsce na giełdzie warszawskiej. Szczególniej seryja piąta była oddzielenie poszukiwaną i osiągnęła w ciągu tygodnia prawie cały procent zwyki. W mniejszych już ilościach nabywano listy zastawne m. Warszawy, których kurs podniósł się także z jakis 1/4%. Obligacje kanalizacyjne dotychczas niewielki mają pokup, kurs żądany różni się znacznie od ofiarowanego. Listy zastawne prowincjonalne prawie wcale nie pojawiały się w obiegu. W małych ilościach nabywano listy likwidacyjne. Z papierów państwowych w największych sumach i najczęściej obiegają pożyczka 4%, której kurs podniósł się prawie o cały procent. Pożyczki wschodnie, rzadziej poszukiwane na kauce poprawyły się o 1/2%. Chętny nabywców znajdują się na giełdzie. W miarę upakowania się rynku petersburskiego poprawia się usposobienie dla akcji bankowych, lecz coraz wyższe żądania, nie znajdują dotychczas uwzględnienia.

Umarły człowiek straszliwie był pokaleczony, jeżeli już nie dziesięć tysięcy, to z pewnością kilkaset ran miał zadanych. Skóra kawałkami zwiślała z czoła nad oczami, z policzków nad brodą, całe ciało było jedną otwartą raną. Rysów twarzy rozznać było niepodobniestwem, ale wątpliwości nie ulegało, że ofiarą był europejski, nie krajowiec.

— Na Boga, miałaby to być Conway? — zawołał Milburn. Wszyscy trzej wzruszeni do głębi odwrócili się z odrazą, lecz tłómacz mniej wrażliwy przystąpił do zbadania trupa.

— To Anglik — zauważył spokojnie, — poddał się Ling-chih. Czy nasz przyjaciel miał pierścionek?

— Miał na drugim palcu lewej ręki — odparł Pennicuick.

— Domyślałem się tego, bo sprawca wraz z pierścionkiem odciał palec.

Pennicuick z towarzyszami szybko odeszli.

— Muszę mieć krew za krew! — mówił przez zaciśnięte zęby.

— Co za okropny koniec!

— Biedny nasz Connie — westchnął porucznik.

— Anglia się dowie o tem, — mruknął major, — jeżeli kiedy, to teraz ma słuszny powód do wojny.

Pennicuick spąsował na twarzy. Przez nierozważny żart mógł klęskę na kraj sprowadzić.

W tej chwili wysoka postać ukazała się na drodze od mieszkania mandaryna. Był to mężczyzna w ubraniu z konopi koloru żółtego, w ręku miał czarną laskę, ponalepianą kawałkami papieru.

— To jest żalobnik, — odjął chichrzyk.

— Zapytaj go, czy wie kto jest ta osoba zamordowana, — poważnie rzekł Pennicuick.

— Wiem, — odparł nieznanemu na zapytanie — to jest Anglik, który ukradł święty Shay-le; niech mu Budda przebaczy!

— Co najwięcej obelżywego mogę temu

Kronika Łódzka.

(—) *Kwesta wielkanocna.* Ponieważ zbliżamy się już do Wielkiego Tygodnia, przypomniemy więc kwestę wielkanocną na rzecz budowy nowego kościoła, szanownym paniom, które w roku zeszłym zajmowały się tą sprawą. Jesteśmy pewni, że kwestarki i w tym roku nie odmówią swych trudów dla pomnożenia funduszu budowy. Przypominamy wczesniej tę kwestę, aby panie miały czas porozumieć się pomiędzy sobą.

(—) *Ze sprawozdania łódzkiego towarzystwa dobroczynności za przeciąg roku,* t. j. do dnia 31 marca 1887 r., dowiadujemy się, że towarzystwo miało w tym czasie 30,566 rs. 76 1/2 kop. dochodu, a 13,042 rs. 12 1/2 kop. wydatków, zatem remanent wynosił 17,524 rs. 64 kop. Oprócz tego towarzystwo posiada dwa place, wartości 1,509 rs. 35 kop. Wsparze tygodniowych w ciągu roku sprawozdawczego wydano ogółem 16,527 na sumę 11,243 rs. 65 kop. Utrzymanie domu przytulki dla starców i kalek, wyniosło w ciągu tegoż roku 3,658 rubli 35 1/2 kop. W jednym z najbliższych numerów obznajmy czytelników dokładniej z działalnością towarzystwa za rok sprawozdawczy.

(—) *Głosy z miasta.* Szanowny redaktorze! Użył mi miejsca na parę wierszy, abym mógł powiedzieć rozmaitym panom, mającym zdrowe nogi, a używającym lasek od parady, że ulica nie jest areną odpowiednią dla wprawiania się w mlynkowaniu laskami, zwłaszcza o tej porze, kiedy nie każdemu przyjemnie usuwać się z chodnika na bruk pełen błota, przed niebezpieczeństwem. Za jednym zachodem niechaj mi wolno będzie przypomnieć każdemu, kto nosi laskę lub parasol zabłocony na końcu trzonką, że noszenie tych przedmiotów pod pachą, jest może wygodnym dla posiadacza, ale niewygodnym dla przechodniów. Jeden z tych jegomościów, mając laskę ostro kutą, uszkodził mi palto, przechodząc obok i odwracając się nagle. Powiedział „przepraszam” i umknął, a moje nogi są za stare, abym go mógł był dogonić i odrzec „nic nie szkodzi”...

Emeryt.

(—) *Na ogólnem zebraniu członków stowarzyszenia „Lodzer Männergesang-Verein”* w sobotę, odczytano sprawozdanie roczne i przyjęto takowe jednogłośnie. Następnie odbyły się wybory do zarządu, których rezultatem był taki, że na prezesa powołano p. Neumana, na zastępcę prezesa d-ra Hofera, na sekretarza p. Beeck'a, na kasyera p. M. Richtera, p. Schilde'go na archiwistę, a p. G. Peter'a na gospodarza lokalu. Na dyrektora chóru wybrany został ponownie, przez akklamacyę p. Otton Heyer.

(—) *Rozwiazanie stowarzyszenia.* Dowiadujemy się, że istniejące w Łodzi drugie stowarzyszenie śpiewackie, pod nazwą „Zweiter Männergesang-Verein”, rozwiązało się na ostatnim posiedzeniu.

(—) „Lodzer Tageblatt” przytacza ustępy

człowiekowi powiedzieć? — zapytał Pennicuick, gdy mu przetłómaczono odpowiedź.

— Jesteś przyjacielem umarłego, — mówił dalej nieznanemu, — poznaję cię, choć ty nie poznajesz mego oblicza boleścią zmienionego. Umarły był dobrym człowiekiem, pominawszy zbrodnię, jakiej się dopuścił. Palimy mu kadzidła, dajemy pieniądze, codzien składamy u nóg jego wystarczającą ilość ryżu.

— Mówi, że to robią od chwili śmierci tego pana, — dodał tłómacz.

— Niech zamilknie, bo go zabiją! — wykrzyknął Pennicuick.

— Nie, nie, — zaprotestował major — niech nam ten lotr wszystko powie.

— Jesteś jak pies bez kagańca, — zauważył Kushan (gdyż on to był żalobnikiem) łagodnie patrząc na Pennicuicka.

— Nie przetłómaczę tego, — z wahaniem powiedział tłómacz.

— Ropucha w błocie nie może widzieć całego nieba, — mówił dalej Kushan.

— Nie masz świadomości jak postępować należy. Gniewać się na nas, znaczą gniewać się na Niebiosą. Zrobiliśmy potwarzani, co było można dla tego człowieka; a mój pan Twang-hi, który go bardzo lubił, w żalu pogrążony nie chce się z nikim widzieć — ale trudno, musiał spełnić rozkaz wydany przez gubernatora prowincyi.

— Ten człowiek o tyle jest w porządku, że wypełnił dany mu rozkaz; zauważył major — naszym obowiązkiem będzie powiesić gubernatora i wszystkich jego pomocników.

— Kiedyż się to odbyło? — zapytał Pennicuick — zwracając się w stronę stojącego trupa.

— Będzie już z dziewięć dzień, — po pewnym namyśle — odparł Kushan.

— To kłamstwo! — zawołał major.

— Tego dnia istotnie miał być zabyty, — wturcił Pennicuick.

z korespondencyi pisanej z Warszawy do „Schlesische Zeitung”, w której to korespondencyi, autor, mówiąc o powodziach w kraju naszym, ubolewa także nad Łodzią, która jakoby poniosła znaczne straty na skutek powodzi! Nasza Łódka niebezpieczna jest wprawdzie dla organów powonienia, ale z brzegów swoich nie wystąpiła jeszcze nigdy!

(—) *Zmarło w Łodzi w tygodniu ubiegłym od dnia 12 do włącznie 18 marca,* dzieci do lat 15: katolików 33, ewangelików 13, żydów 4, — razem 50; dorosłych: katolików 11, ewangelików 10, żydów 3, — razem 24.

Ogółem zmarło w tygodniu ubiegłym siedemdziesiąt cztery osoby, o 2 mniej, aniżeli w tygodniu poprzednim; śmiertelność zmniejszyła się pomiędzy dziećmi o 10, a pomiędzy dorosłymi wzmożła się o 8 wypadków.

(—) *Targi zbożowe z dnia 20 marca.* Znacznie dowoży zboża, a szczególnie pszenicy, były do sprzedania na stacyi towarowej. Sprzedano pszenicy 800 korey, z tych 300 korey po 6.40 rs., 200 po 6.37 1/2 rs. (ordynaryjnej), 100 po 6 rs., 75 kop., 100 po 6 rs. 90 kop. i 100 po 7 rs. 5 kop. korzec. Żyta sprzedano 105 korey po 3.95 rs., owsa 275 korey po 2.10 rs. i 175 korey po 2.05 rs. korzec.

Na Starym Rynku sprzedano 400 korey pszenicy po 6.60 rs. do 7.15 rs., korzec; żyta 120 korey po 3.85 do 4 rs. korzec. Popyt na pszenicę nie był bardzo wielki, ale ceny poszły w górę; dobry popyt był na żyto, lecz dowieziono go mało. Ogółem sprzedano wczoraj około 2000 korey zboża.

(—) *Powtórne roztopły w tym roku,* zalewające uprzywilejowane ulice Łodzi, gorzej jeszcze dały się we znaki miastu, niż poprzednio. Ulice: Południowa, część Wschodniej, Cegielniana, część Widzewskiej około domu Starka, Długa około więzienia, są prawie pod wodą. Do domów parterowych przy rogu ulic Wschodniej i Południowej również napłynęła woda i mieszkańcy zmuszeni są chronić swoje meble i ruchomości na górę; najwięcej ucierpiał dom narożny drewniany przy ulicy Wschodniej, w którym mieścił się szynk i drugi zaraz dom obok, będący własnością p. K. Uczennice gimnazjum żeńskiego z powodu zalania ulicy około gmachu szkolenego rozpuszczono w dniu wczorajszym o 2 godziny wcześniej. Najwięcej jednak z powodu roztopów cierpią konie, gdyż dla łatwiejszego odpływu wody w niektórych miejscach podejmowano mostki, z tem przeprawa przez dość głębokie rowy, zwłaszcza z ciężarem, jest dla koni przykrą i nawet niebezpieczną. Widzielśmy wczoraj, jak na ulicy Wschodniej około domu p. Abla, od wozu naładowanego węglami, wpadły koła przednie w rów po mostku zdjętym i pomimo drągów i znacznej pomocy rąk ludzkich, nie można było wydobyć wozu, który stał parę godzin na ulicy. Oprócz męki, jaką wycierpiał biedny konisk przy tej operacyi, wóz także został uszkodzony i dyszał połamiany.

Nadchodzą też wieści o szkodach, jakie

— Ależ to niepodobniestwo! widziałem ludzi zabitych, jak wyglądali po dziewięciu dniach.

— Wiem, wiem, — przerwał Pennicuick, wzdrygając się cały.

— Słuchaj Kushanie, mów prawdę, bo cię zabiją. Kiedy zamordowali tego Anglika?

— Prawa dusza grób się nie boi, — szepnął Kushan, jakby dla dodania sobie odwagi, poczem dodał szybko. — Być może, iż umarł trochę później, przypuśćmy ośm dni temu.

— W każdym razie on już nie żył, gdy gubernator dał nam pozwolenie na zwłokę, — zauważył Pennicuick — i wiedział wtedy bezwątpienia o spełnionym fakcie.

— Co za kłamcy i hipokryci!

— Czy widziacie te sosny na wzgórzach? — miodowym głosem zapytał znów Kushan — życzeniem waszego przyjaciela było spożyć pod ich miłym cieniem.

— Być może, iż tym razem Kushan mówi prawdę, — zauważył Pennicuick — przypominam sobie, że Conway mówił coś o owym wzgórzu.

— A więc pochowajmy go tam, — zawołał major — to ostatnia, niestety, przysługa, jaką mu oddać możemy.

Kushan wyraził swe uznanie gdy mu powzięty plan przedłożono.

— Trzeba robić, co można — mówił — oddanie ostatnich usług umarłemu zalicza się u nas do największych zasług. Tymczasem w imieniu mego pana zapraszam was do jego domu, zaniem przygotowują trumnę i grób wykopają.

Anglicy zadowoleni z nastęrczącej się sposobności opuszczenia tego okropnego miejsca, przyjęli zaproszenie.

— Gdzie jest Fu-chow? — zapytał po drodze Pennicuick najłagodniejszym tonem.

pocyniła woda w okolicach Łodzi. Bzura rozlała, zerwała most pod Ozorkowem...

Na trakcie kaliskim jakoś szczęśliwiej. Wprawdzie Ner pod Łaskiem uszkodził nieco szosę...

(-) Opowiadano nam o następującym fakcie brutalnego obchodzenia się z kobietą. W niedzielę, przez ulicę Piotrkowską ku Wólce...

(-) Nieostrożność. W poniedziałek, jako w dzień św. Józefa odbyło się kilkanaście ślubów. Widzieliśmy przy tej sposobności panny młode i druchny...

(-) Do teatru Thalia na święta przybył ma, jak słyszeliśmy, trupa karłów z „Małą baronową”...

(-) W teatrze Victoria przygotowują się artyści nasi do wystawienia farsy „Księżna Rynaldini”...

KRONIKA

KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

Warszawa. Kasa urzędników banku. Wczoraj między godziną 10 zrana a 1 popołudniu odbyło się ogólne zebranie członków...

Rozporządzenie. Zarząd kolei warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej wydał w tych dniach rozporządzenie nakazujące...

Wylewy. „Gazeta kielecka” donosi o wielkich szkodach jakie poczyniły wylewy w gub. kieleckiej.

mie lodowych gór, zatamowały nurt rzeki i skierowały cały napór wody na niskie brzegi. Woda, nie znajdując tu żadnej tary...

Białystok. Niezwykły przestępca. Korrespondent „Wieku” donosi co następuje: W dniu 8 b. m. w leżącej o parę wiorst od Supraśla wsi Ciasne...

Rybakowicz ostatniemi czasy prowadził proces z hrabią Rydygiem o staw, a właściwie o pewne urojenie prawo używalności, w obronie jakich walczył, strzelał w roku zeszłym do gajowego w lesie...

Jakoż Rybakowicz w dniu 8 b. m. o świecie, uzbrowiony we własnej konstrukcji odcylówkę i rewolwer, przybył do wsi Ciasne.

Między innymi zjawili się też i dwaj bracia Breńnicy, do których R. szczególniejszą pałał zemstą.

Włóścianie ujęli go i jak fama niesie, wrzucili w ogień — inna zaś wersja twierdzi, że R. sam wskoczył w ogień...

Petersburg. Inspekcja fabryczna ma przejść z pod zwierzchnictwa ministerium finansów pod kierunek ministerium spraw wewnętrznych...

TELEGRAMY.

Berlin, 18 marca (Ag. półn.). Ruski Następca Tronu, tudzież Wielcy Książęta Mikołaj i Michał, wyjechali wczoraj z powrotem do Petersburga.

Berlin, 18 marca (Ag. półn.). Ze strony narodowo-liberalnej żądają utworzenia ministerium koalicyjnego...

Berlin, 18 marca (Ag. półn.). Pierwsze sankcje cesarza Fryderyka, udzielone dawniej przygotowanym projektem...

Berlin, 18 marca (Ag. półn.). „Post” donosi: Cesarz spał dzisiejszej nocy bez przerwy do rana.

Paryż, 19 marca (Ag. półn.). Komitet protestu narodowego wystosował odezwę do wyborców departamentów Aisne i Bouches du Rhône...

Wiedeń, 18 marca (Ag. p.). „Wien. Ztg.” pisze: Pochlebne pismo odręczne cesarza Franciszka Józefa do hr. Bylandta uznaje w gorących wyrazach znakomite usługi...

Londyn, 18 marca (Ag. półn.). „Times” powiada: Twierdzeniu, jakoby dr. Mackenzie zgodził się na opinię lekarzy niemieckich co do natury choroby cesarza Fryderyka, kategorycznie tu zaprzeczono.

Warna, 18 marca (Ag. półn.). Rząd bułgarski zamierza odpowiedzieć na notę W. Porty wówczas, gdy sytuacja wywołana przez śmierć cesarza Wilhelma zarysuje się wyraźniej.

Paryż, 18 marca (Ag. półn.). „Cocarde” donosi, iż Boulanger odjechał dzisiaj zrana o godzinie jedenastej z powrotem do Clermont Ferrand...

ROZMAITOŚCI.

Olbrzymi okręt. W dniu 25 lutego r. b. puszczono w Belfaście na morze największy okręt, jaki dotychczas istniał. Jest on własnością towarzystwa pod firmą „Peninsular and Oriental Steam Navigation Company”...

OSTATNIE WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Londyn, 15 marca. Wykaz banku państwa (w tysiącach funtów szterlingów). Całkowita rezerwa 16,507 (prz. 469), noty w obiegu 23,012 (ub. 170)...

Paryż, 15 marca. Wykaz banku państwa (w tysiącach franków). Gotówka w slocie 1,114,497 (prz. 1,077), w srebrze 1,191,547 (prz. 594)...

wyborowe 375-395, średnie —, wadliwo —, jęczmień 2 i 4-ord. 300-350, owsa 210-250, gryka —, rzepik letni —, zimowy —, rzepak raps zim. —, groch polny —, cukr. —, fasola —, sa korzeń; Dowieziono pszenicy 500, żyta 500, jęczmień 80, owsa 200, grochu poicznego — korcy. Warszawa 19 marca. Okowita. Ceny nieregulowane.

TELEGRAMY GIELDOWE.

Table with financial data including Gielda Warszawska, Gielda Berlińska, and Gielda Londyńska. Columns include exchange rates and dates.

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOSCI.

Matężstwa zawarte w dniu 19 marca: W parafii katolickiej — W parafii ewangelickiej 4, a mianowicie: Jan Gröger z Ewą Semper, Karol Czech z Elżbietą Litke, Adolf Majer z Wilhelminą Lefler, Antoni Tomas z Józefiną Buchholtz. Starozakonnych — Zmarli w dniu 19 marca: Katolicy: dzieci do lat 15-tych zmarło 8, w tej liczbie chłopców 3, dziewcząt 5; dorosłych —, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet —, a mianowicie: — Ewangelicy: dzieci do lat 15-tych zmarło 4, w tej liczbie chłopców 2, dziewcząt 2; dorosłych —, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet —, a mianowicie: — Starozakonni: dzieci do lat 15-tych zmarło 1, w tej liczbie chłopców 1, dziewcząt —; dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet —, a mianowicie: Hersz Zaks, lat 26.

LISTA PRZYJEZDNYCH

Hotel Victoria. Henscheke z Tomaszowa, Schalscha z Poznania, Wiener z Barma. Hotel Manteuffel. Glikson z Warszawy, Mazarski z Skierniewia.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW

Table with train schedules including departure and arrival times for various routes. Columns include destination, departure time, and arrival time.

UWAGA. Cyfry oznaczone grubszym drukiem wyrażają czas od godziny 6-ej wieczorem do godziny 6-ej rano.

Advertisement for 'Kalendarz Dziennika Łódzkiego' on rok 1889, including contact information for the administration.

Teatr Victoria.
Tow. art. wokalno-dramatyczn.
pod dyrekcją
JÓZEFA TEXLA.
NA BENEFIS
MARYI STANKIEWICZ
We czwartek d. 22 marca 1888 r.
CHAMILLAC
Komedia w 5-ciu aktach. Okta-
wiusza Feuilleta, przekład Z. Sar-
neckiego.
Sztukę niniejszą grano po raz pierw-
szy w Paryżu w „Comedie Fran-
çaise” d. 12 grudnia 1887 r. z wiel-
kiem powodzeniem.

Teatr Varieté
Pod dyrekcją
LEONIE SYLVANDIER
CODZIENNE
wielki koncert
i przedstawienie.
OBIADY i KOLACYE
po cenach umiarkowanych. Za do-
bre wina i szybką usługę poręczam.
335-1-2

ОБЪЯВЛЕНИЕ.
Судебный Приставъ Петроков-
скаго Окружнаго Суда, Ричардъ
Будкевичъ, жительствующій въ
гор. Лодзи, подъ N. 240, на осно-
вании 1030 ст. Уст. Гр. Суд. объ-
являетъ, что 11 Марта 1888 года
въ 10 часъ утра будетъ произведе-
на публичная продажа движима-
го имущества принадлежащаго
Юселею Прушинскому, находяща-
гося въ гор. Лодзи, состоящагося
изъ мебели и оцененнаго для тор-
говъ 159 руб.
Продажа будетъ производиться
въ гор. Лодзи, подъ N. 1418-а.
г. Лодзь, 3 Марта 1888 года.
Судебный Приставъ Будкевичъ.
351-1

Dr. żel. Fabryczno-Łódzka.
Z powodu oświadczenia F. Lorenz odbie-
rającego towar o zagabieniu duplikatu
listu frachtowego za Nr. 18885 na wysta-
ny dnia 26 lutego (9 marca) towar ze st.
Warszawa do st. Łódź, Zarząd drogi żo-
lądnej Fabryczno-Łódzkiej, podaje do wia-
domości, że pomieniony duplikat Nr. 18868
uważa za nieważny. 350-8-1

Dr. żel. Fabryczno-Łódzka
Z powodu oświadczenia p. J. Zilke od-
bijającego towar o zagabieniu duplika-
tów za N. 263 i 329 na wysłane w
dniach 24 Lutego i 9 Marca 1888 roku
z Rogowa do stacji Łódź towary, Zarząd
drogi żelaznej fabryczno-łódzkiej podaje
do wiadomości, że pomienione duplikaty
za N. 263 i 329 uważa za nieważne.
348 3-2

Ostrzeżenie.
Ponieważ zmarły Ludwik Szei-
gert za życia swego nie zwrócił
weksli, których termin się ukończył,
jak również tych, których termin
jeszcze się nie ukończył i blanco weks-
li, które piśmiennie zobowiązał się
zwrócić, a wdowa Szeiwert wydać
pomienione weksle odmówiła, przeto
niniejszem unieważniam takowe
i ostrzegam, aby nikt ich nie na-
bywał, jako weksli bez żadnej war-
tości.
Rudolf Welke.
346-3

Do sprzedania!
urządzenie sklepowe.
Obejrzeć można w składzie mydła
p. Neumarka, ulica Piotrkowska
Nr. 272. Bliższa wiadomość w skła-
dzie tabacznym Z. Filipkowskiego,
ulica Południowa Nr. 448. 349-3-1

Do sprzedania
5 krów
świeżo wycielonych wysoko młecz-
nych.
Kasztanów 2000
sztuk wysokich do 5 łokci.
Seradelli 40 korcy.
Wiadomość na miejscu w Piesko-
wicach pod Zgierzem. 352 5-1

Potrzebne wyranżerowane
klacze lub ogiery,
zaprzęgowe lub wierzchowe. Oferty
przyjmuje administracja Dziennika.
289-3-3

Dr. Mina Łapin
po ukończeniu kursu nauk medycz-
nych za granicą i odbyciu specy-
alnych studyów w zakresie chorób
kobiecych i akuszeryi osiedliła się
w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej
w domu Tenenbauma obok M.
Silbersteina i udziela porady wy-
łącznie w wyżej wymienionych spe-
cjalnościach: Godziny przyjęcia
chorych od 10-12 od 3-6.

Na nadechodzące święta wielkanocne
poleca się Szanownej Publiczności
Marya Callori
z wykonaniem artystycznie wykonanych
heliominiatur,
po bardzo przystępnych cenach. Hotel
Victoria N. 20. 336 4-2

Młoda Polka
z porządnego domu, posiadająca
wyższe wykształcenie i znająca je-
zyki: francuski, niemiecki, ruski i
muzykę poszukuje odpowiedniego
miejsca w mieście lub na wyjazd.
Bliższe wiadomości powziąć można
w kancelaryi notaryusza Gruszczyń-
skiego w Łodzi, przy ulicy Kon-
tantynowskiej Nr. 327. 332-3 2

WARSZAWSKI
MAGAZYN MÓD
Leokadji
ulica Piotrkowska dom W-go Ep-
steina Nr. 775
w tych dniach otworzony, polecam
wybór najpiękniejszych modeli, po
cenach nader umiarkowanych.
Przyjmuje wszelką robotę.

PRACOWNIA
UBIORÓW DAMSKICH
Waleryi Chrzaszcz
(dawniej Górnickiej).
Przyjmuję jak dawniej wszelkie roboty
w zakres **krawieczyny** wchodzące,
które według życzenia, wykonam staran-
nie. Adres: ul. Długa, dom W-go Graup-
nera, Nr. 316, w odcięciu na prawo. 3290-

Marya Einhorn
pracownia garderoby damskiej
ulica Ś-go Andrzeja Nr. 761-F,
dom Schillinga. 78-24-18

WIELKI WYBÓR
najwspanialszych TRUMIEN METALOWYCH,
dębowych i w ogóle drewnianych, od najwykwintniejszych aż do
najskromniejszych, oraz wspaniałych **karawan, katafalk**
i wszelkie akcesorya pogrzebowe, po cenach nader umiarkowa-
nych w składzie mebli
M. WALICKIEJ
ulica **Dzika** między pasażem Mejera i Nowym Kościołem,
dom p. Dobrzyńskiego.
Tę także przyjmują się zamówienia na urządzenie całkowitych
pogrzebów. 1399-0-23

NIE MA BÓLU ZĘBÓW
KTO UŻYWA
Eliksiru Wielebnych OO. Benedyktynów
Opactwa w Soulac (Gironde)
wynaleziony 1373 przez przeora
w roku 1373 Piotra Boursaud
nagrodzony złotymi medalami w Brukselli 1880 r. i w Londynie 1884 r.



Codziennie użycie kilku kropli tego
zabawianego eliksiru zapobiega próch-
nieniu zębów, którym nadaje alaba-
strową białość, wzmacnia dziąsła i od-
świeża wybrnię usta. Jest to jedyne
lekarstwo, które skutecznie leczy ból
zębów.
Oddajemy prawdziwą usługę naszym
czytelnikom, zwracając ich uwagę na
ten starożytny i użyteczny preparat
najlepszy z istniejących środków leczni-
czych, zapobiegający wszelkim cierpie-
niom zębów.
Oprócz eliksiru, wyrabiany jest jész-
cze przez OO. Benedyktynów proszek
i pasta do czyszczenia zębów, które
również nabywać można we wszystkich
znaczejszych perfumeryach, aptekach i składach materiałów aptecznych.
Agent główny **Seguin**, Bordeaux 106 & 108 Croix de Segucy.
110-60-10

MAGAZYN
WYROBÓW MAJSTRÓW ŚLUSARSKICH
J. Zagórnego
Długa Nr. 53 wprost Nalewek w Warszawie.
Oprócz wyprzedazy pozostałych wyrobów po b. Spółce Zjedno-
czonych Ślusarzy, posiada na składzie wielki wybór okuć wszel-
kiego rodzaju, zatrasków do drzwi zwyczajnych i cuhaltowych,
klódek różnej konstrukcyi, wentylatorów, sprzężyn do zamknięcia
drzwi, oraz wiele t. p. wyrobów w zakres ślusarstwa wchodzą-
cych, wykonywanych przez b. uczestników b. Spółki, po cenach
możliwie niskich. 302-6-4

FISCHER i S^{ka}, Łódź.
LA VAGINE
czyli kompozycya do prania bielizny
sprzedaje się w znanych tutejszych składach
i u K. Wolfa w Zgierzu:
1 funtowe po **16** kop,
2 " " " **32** "
5 " " " **75** "
231-10-9

NOWY ZAKŁAD ARTYSTYCZNO FOTOGRAFICZNY
B. WILKOSZEWSKIEGO
w ŁODZI, willa „TRIANON” Pasaż W-go Meyera.
Urządzony elegancko i podług najnowszych wymagań sztuki fotogra-
ficznej. Zdjęcia wykonywa nowym sposobem momentalnym. Wykończenie arty-
styczne. Portrety różne do naturalnej wielkości, koloruje olejno. Ceny umiarkowa-
ne i dostępne dla wszystkich. 267-60-8

Zawiadania Szanowną Publiczność, że
w celu spopularyzowania szych naturalnych
W I N
Krymskich i a ukazkich,
urządził tutaj w sklepie
Stowarzyszenia Spożywczego
przy ulicy Południowej w domu W-go Abła,
główną sprzedaż
gdzie wina nasze bez podwyższenia ceny u nas się praktykującej sprzedawane
bywają, a to za butelkę wytrawnego od kop. 30 i słodkiego lub też czer-
wonego od kop. 35 i wyżej. Wina nasze są analizowane przez urząd le-
karski i poręczamy przytem za trwałość trenze. 330 0-1



GIEŁDA WARSZAWSKA d. 19 marca.

Wekał.	Dł. ter.	ZA	Dyskonto		W ciągu giełdy		Dopełnione tranzakcyje	
			3 d.	6 d.	żądano	chciano płać.	żądano	chciano płać.
Berlin	(---)	100 mar.	3	3	60 15	---	59 92 1/2	59 80 90 95 97 1/2 60 60 05
Inne niem. miasta bank.	(200 1/2)	100 mar.	3	3	---	---	---	---
Londyn	8 m.	1 £.	2	2	12 19	---	12 17	---
Paryż	10 d.	100 Fr.	2 1/2	2 1/2	48.50	---	48 32 1/2 45	---
Wiedeń	8 d.	100 flor.	4 1/2	4 1/2	96.40	---	---	---
Petersburg	8 d.	100 rs.	8 1/2	8 1/2	---	---	---	---

Papiry państw. (za 100 rs.)	Dopełnione tranz.	w ciągu giełdy		Akcyje. (za 100 rs.)	Stopa proc.	Dopełnio- ne tranz.	w ciągu giełdy	
		żąd.	chc. p.				żądano	chc. p.
Listy Łódz. K. Pol. duże	89 50 55	89 75	---	Akcyje D. Ż. War.-W. 100 r.	4	---	---	---
do male	89	89 25	---	" " W.-Byd. 500 r.	4	---	---	---
Ros. Poł. Ws. I ser. 100	---	98 50	---	" " " 100 r.	5	---	---	---
" " " II " 100 r.	---	98	---	" " Teres. 100 r.	5	---	---	---
" " " III " 100 r.	---	---	---	" " Fabr.-Łódzkiej	5	---	---	---
Ros. Poł. Pr. s. r. 1864 I ser.	---	---	---	" " Nadwiślańsk.	5	---	---	---
1866 II ser.	---	---	---	Banku Handlowego	---	---	---	---
Bilety Ban. Pań. Ros. I ser.	---	---	---	w Warszawie 250 r.	---	---	---	---
" " " II " "	---	---	---	War. Ban. Dys. 250 r.	---	---	---	---
" " " III " "	---	---	---	Ban. H. w Łodzi 250 r.	---	---	---	---
" " " IV " "	---	---	---	War. Tow. Ub. od ognia	---	---	---	---
Renta kolejowa	---	---	---	z wpl. rs. 124 250 r.	---	---	---	---
4% Poł. wewn. s. r. 1887	---	82.60	---	War. Tow. F. Cukru 500	---	---	---	---
do male	---	---	---	Cakr. Dobrz. 500 r.	---	---	---	---
Listy zast. Ziemi. S. I lit. A B	100.55	100.75	---	" " Józefów 250 r.	---	---	---	---
" " " " II lit. A	---	---	---	" " Czersk 250 r.	---	---	---	---
" " " " III lit. A	---	---	---	" " Hermanów 250 r.	---	---	---	---
" " " " IV lit. A	---	---	---	" " Eyszkowic 250 r.	---	---	---	---
" " " " V lit. A	99.90	100.10	---	" " Leonów 250 r.	---	---	---	---
" " " " VI lit. A	---	---	---	" " Częstocice 250 r.	---	---	---	---
" " " " VII lit. A	---	---	---	" " Konstancya 500	---	---	---	---
" " " " VIII lit. A	---	---	---	T. W. F. Stali 1000 r.	---	---	---	---
" " " " IX lit. A	---	---	---	Tow. Lipp. Ban i	---	---	---	---
" " " " X lit. A	---	---	---	Loewenstein 1000 r.	---	---	---	---
" " " " XI lit. A	99 40 50 50 70	99 90	---	Tow. Zakł. Metal. B.	---	---	---	---
" " " " XII lit. A	---	---	---	Haatke w War. 1000 r.	---	---	---	---
" " " " XIII lit. A	---	---	---	Tow. Zakł. Górniczych	---	---	---	---
" " " " XIV lit. A	---	---	---	Starochowickich 100 r.	---	---	---	---
" " " " XV lit. A	---	---	---	Tow. War. Fab. Mach.	---	---	---	---
" " " " XVI lit. A	---	---	---	Narz. Rol i Odł. 100 r.	---	---	---	---
" " " " XVII lit. A	---	---	---	Wars. T. Kop. węgla i	---	---	---	---
" " " " XVIII lit. A	---	---	---	Zakł. Hutniczych 250 r.	---	---	---	---
" " " " XIX lit. A	---	---	---	Tow. Zakł. Prs. Baw.	---	---	---	---
" " " " XX lit. A	---	---	---	Tk. w Zawiescu 250 r.	---	---	---	---
" " " " XXI lit. A	---	---	---	Tow. Łaz. i Łażn. 100 r.	---	---	---	---
" " " " XXII lit. A	---	---	---	Garb. Tomier i Swede	---	---	---	---
" " " " XXIII lit. A	---	---	---	Pap. Soczewka 500	---	---	---	---
" " " " XXIV lit. A	---	---	---	4 1/2% Obl. drogi fabr. Łódz.	---	---	---	---
" " " " XXV lit. A	---	---	---	---	---	---	---	---
" " " " XXVI lit. A	---	---	---	---	---	---	---	---
" " " " XXVII lit. A	---	---	---	---	---	---	---	---
" " " " XXVIII lit. A	---	---	---	---	---	---	---	---
" " " " XXIX lit. A	---	---	---	---	---	---	---	---
" " " " XXX lit. A	---	---	---	---	---	---	---	---

Wartość kuponu s. petr. 5% Lit. likwid. 114.0
List. sas. nowych 114.8 Poł. prem. I em. 87.1
" " m. Warsz. I III 221.7 " " II em. 79
" " m. Łódzi 182.1